

Sygn. akt I Ca 284/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko E. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt IX C 2928/14 upr.

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 284/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 10 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo wniesione przez B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. przeciwko E. K. (1) o zapłatę kwoty 7.698,53 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, z tytułu umowy o kartę kredytową zawartej przez pozwanego w dniu 18 czerwca 2006 r.

W apelacji od powyższego wyroku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. domagał się jego zmiany i uwzględnienia żądania pozwu oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego uznaniu przez Sąd, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu na przejście wierzytelności, podczas gdy jego księgi rachunkowe podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nich danych, w szczególności gdy pozwany nie kwestionował cesji wierzytelności na powoda, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie;

- naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie okoliczności istnienia oraz wysokości zadłużenia pozwanego za nieudowodnioną, podczas gdy pozwany na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionował, co kwalifikowało uznanie faktu zarówno istnienia, jak i wysokości za przyznany;
- naruszenie art. 339 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez jego błędne zastosowanie i wydanie wyroku zaocznego bez przeprowadzania postępowania dowodowego w sprawie, podczas gdy twierdzenia powoda budziły uzasadnione wątpliwości Sądu, a tym samym pozbawienie powoda prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej oraz przyczyn, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej wyciągowi z ksiąg rachunkowych powoda, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że nie stanowi on dokumentu urzędowego, jak i upomnień kierowanych do pozwanego.

Ponadto powód wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym w trybie art. 381 k.p.c. dowodów z wyciągu umowy cesji wierzytelności z dnia 27 kwietnia 2012 r., zawartej pomiędzy nim a (...) Bank S.A., wraz z wyciągiem z załącznika do tej umowy, rozliczenia wierzytelności, umowy o kartę kredytową z dnia 18 czerwca 2006 r., bankowego tytułu egzekucyjnego, wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (...), wniosku o wszczęcie egzekucji oraz dowodu z akt postępowania klauzulowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie VIII Co (...) i akt postępowania egzekucyjnego – sygn. Km (...). Dowodził, że potrzeba przedłożenia tej dokumentacji i powołania nowych wniosków dowodowych powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, a jego przeprowadzenie ma kluczowe znaczenie dla rozpoznania sprawy, biorąc pod uwagę motywy jakimi kierował się Sąd I instancji oddalając powództwo w całości.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że w treści pozwu wyjaśniono, że powód dochodzi wierzytelności wynikającej z umowy o kartę kredytową, nabytej w drodze umowy sprzedaży od (...) Bank S.A. w dniu 27 kwietnia 2012 r. Jednak Sąd wyrokiem zaocznym powództwo oddalił, pomimo że pozwany nie zajął żadnego stanowiska w sprawie, i co za tym idzie należało przyjąć, że zarówno zasadności roszczenia, jak i jego wysokości świadomie nie kwestionował. Tym samym poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są nietrafne, zaś argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia jest niespójna i nielogiczna, w szczególności nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa. W szczególności nietrafny jest wniosek, że przedłożony wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda nie mógł zostać uznany za dowód potwierdzający nabycie przedmiotowej wierzytelności. Skoro wierzytelność wobec pozwanego zaksięgowano w księgach rachunkowych, to brak innego logicznego wyjaśnienia, niż to, że doszło do nabycia tej wierzytelności przez fundusz. O istnieniu i nabyciu wierzytelności świadczy nadto fakt przekazania powodowi przez bank dokumentacji sprawy, w tym danych osobowych dłużników. To fundusze zapewniają znacznie wyższy standard ochrony dłużników, gdyż są poddawane stałej i ścisłej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, co uniemożliwia tworzenie fikcyjnych wierzytelności. Uzasadniając orzeczenie Sąd I instancji naruszył nadto przepis art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyciągu z ksiąg rachunkowych. Powołanie się na argument, że nie można go uznać za dokument urzędowy, nie zwalniało z obowiązku dokonania jego oceny jako dokument prywatny. W ocenie powoda Sąd a quo naruszył jego prawo do rzetelnego rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, a treść uzasadnienia świadczy o skrajnie negatywnym nastawieniu do spraw wytaczanych przez powoda. Na bazie powyższych argumentów oczywistym jest wniosek, że Sąd naruszył przepis art. 339 § 2 k.p.c., gdyż zapis o uzasadnionych wątpliwościach nie niweczy wydania wyroku zaocznego w ogóle, a nakazuje przeprowadzenie postępowania dowodowego przed jego wydaniem dla wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Takie stanowisko i wnioskowanie jest tym bardziej uzasadnione, że powód nabył wierzytelność w drodze umowy cesji, w sytuacji gdy już poprzedni wierzyciel uzyskał tytuł wykonawczy i prowadził egzekucję należności, choć nieskuteczną. Na potwierdzenie argumentacji dołączono do apelacji kserokopie orzeczeń i uzasadnień Sądu Okręgowego w Gdańsku, wskazując że sąd ten podzielił zarzuty powoda i wyjaśnił, że jeśli okoliczności nabycia wierzytelności budziły jakiegokolwiek wątpliwości, to należało zobowiązać powoda do przedłożenia stosownych dokumentów oraz wyjaśnień.

Pozwany E. K. (2) nie odniósł się do apelacji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Po pierwsze, należy wyjaśnić, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, i dlatego zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., wobec nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku Sądu II instancji powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa – chodzi tu przede wszystkim o możliwość pominięcia przez sąd tzw. części historycznej (tak trafnie: T. Ereciński i inni, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Wydanie 2, Tom 2, Warszawa 2007, str. 621).

Przechodząc do rozważań zasadniczych w ocenie Sądu Okręgowego apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew stawianym w niej zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego i zasadnie orzekł o żądaniu pozwu. W szczególności trafne okazało się ustalenie, że powód nie wykazał dowodowo, zgodnie z art. 6 k.c., że nabył wierzycelność w stosunku do pozwanego wynikającą z umowy o kartę kredytową zawartej przez pozwanego z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w dniu 18 czerwca 2006 r. W związku z tym poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i wyciągnięte na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i wyjaśnia, że w takiej sytuacji nie ma potrzeby ponownego ich przedstawiania, a wystarczy odniesienie się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Przed przystąpieniem do rozważań zasadniczych należy wyjaśnić, że Sąd pominął zgłoszony w apelacji wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z umowy cesji wierzycelności, wyciągu z załącznika do tej umowy, rozliczenia wierzycelności, umowy o kartę kredytową, bankowego tytułu egzekucyjnego, wniosku o wszczęcie egzekucji oraz wnioski o przeprowadzenie dowodu z akt sądowych i komorniczych – VIII Co (...)i Km (...) Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła powołać je w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym było, że potrzeba przedłożenia takich dowodów istniała w postępowaniu rozpoznawczym. Co więcej, w pozwie powód wnioskował przecież o przeprowadzenie dowodów z wyciągu z ksiąg rachunkowych, umowy o kartę kredytową, umowy cesji wierzycelności i bankowego tytułu egzekucyjnego. Dołączył jednak do pozwu jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu i to podpisany przez niewystępującego w sprawie pełnomocnika (...), bez wykazania jej uprawnień do sporządzania tego typu dokumentów, co uniemożliwiało nawet uznanie tego dokumentu za dokument prywatny. Natomiast w odniesieniu do innych wskazywanych w pozwie dowodów, to w ogóle powód ich nie przedłożył, co z oczywistych względów uniemożliwiało przeprowadzenie z nich dowodu. W tym miejscu należy podkreślić, że nietrafny jest pogląd przedstawiony w uzasadnieniach Sądu Okręgowego w Gdańsku, dołączonych do apelacji powoda, że niedołączenie do pozwu powyższych dowodów należało potraktować jako brak formalny i wzywać powoda do jego uzupełnienia w trybie art. 130 k.p.c. Dokumenty te powoływano przecież jako dowody w sprawie, a nie załączniki do pozwu, wobec czego nie można było uruchamiać trybu usuwania braków formalnych pozwu poprzez dołączenie wymienionych w pozwie załączników, a to strona powodowa musiała sama dołączyć powoływane dowody celem przeprowadzenia z nich dowodu na okoliczność zasadności żądania pozwu. Twierdzenie w takiej sytuacji, że potrzeba złożenia tych dokumentów powstała na etapie postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę motywy, którymi kierował się Sąd I instancji, jest nieporozumieniem. Stąd wniosek o przeprowadzenie tych dowodów był spóźniony i należało go pominąć na podstawie art. 381 k.p.c. (niezależnie od tego, że i tak dowody te byłyby niewystarczające dla uwzględnienia żądania).

W związku z tym trzeba wyjaśnić, że w obecnym stanie prawnym jedynie notariusz jest uprawniony do poświadczenia własnoręczności podpisu (art. 96 pkt 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie – j.t.: Dz. U. z 2014r., poz. 164, ze zm.). Po poświadczeniu przez notariusza własnoręczności podpisów złożonych pod dokumentem prywatnym, dokument ten nie musi zostać dołączony do wniosku w oryginale, o ile wnioskodawcę nadal będzie reprezentował profesjonalny pełnomocnik, który poświadczy ich zgodność z oryginałem w trybie art. 129 § 3 k.p.c. (tak trafnie: Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 24 stycznia 2013r., I ACz 2172/12, LEX nr 1267322). Występujący w sprawie adwokat lub radca prawny ma prawo do uwierzytelniania odpisów dokumentów służących

jako dowód w sprawie cywilnej, zgodnie z art. 129 § 2 i 3 k.p.c. Poświadczenie zgodności z oryginałem nadaje takiemu poświadczeniu charakter dokumentu urzędowego i oznacza, że poświadczony przez pełnomocnika odpis dokumentu ma charakter dokumentu urzędowego w tym znaczeniu, że potwierdza się w nim z mocą dokumentu urzędowego istnienie dokumentu źródłowego o treści takiej samej jak odpis. Nastąpiło zatem zrównanie oryginału z jego odpisami, stosownie uwierzytelnionymi (tak trafnie: Tadeusz Żyznowski, Komentarz do art. 129 k.p.c., system informacji prawnej LEX).

Odnosząc powyżej przedstawione uwagi do stanu faktycznego sprawy należało stwierdzić, że powód dołączył do apelacji jedynie wyciąg umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 27 kwietnia 2012 r. zawierający 4 strony dokumentu (z 14 stron, które dokument zawierał), potwierdzony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika oraz fragment załącznika do umowy cesji z dnia 27 kwietnia 2012 r. mający potwierdzać cesję wierzytelności służącą przeciwko pozwanemu. Tymczasem takich „wyciągów” nie można uznać za odpis dokumentu, który mógł, zgodnie z powoływanym art. 129 k.p.c., zostać potwierdzony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego (nie mówiąc już o pracowniku), gdyż warunkiem potraktowania pisma jako odpisu dokumentu jest ustalenie, że stanowi on odwzorowanie oryginału, w całości jest więc zgodny co do treści z oryginałem dokumentu. Innymi słowy, do apelacji dołączono nie odpisy dokumentów w postaci umowy cesji i wykazu przelanych wierzytelności (załącznik nr 1), a jedynie ich wyciąg, stanowiący powtórzenie treści określonego fragmentu tych dokumentów. W takiej zaś sytuacji, zgodnie z art. 96 pkt 2 Prawa o notariacie, zgodność wyciągu z okazanym dokumentem mógł poświadczyć jedynie notariusz. Wynika to z faktu, że to notariusz jako osoba zaufania publicznego czuwa nad tym, aby nie dopuścić do zniekształcenia sensu dokumentu, gdyż pominięcie pewnych fragmentów treści dokumentu może wprowadzić osoby trzecie w błąd co do jego znaczenia. Ocena, jakie elementy dokumentu musi zawierać wyciąg, aby nie prowadziło to do zniekształcenia jego treści, należy do notariusza, a nie do strony, choćby reprezentowanej w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, który może poświadczyć za zgodność jedynie odpis dokumentu, a nie jego wyciąg. Istota czynności poświadczenia określonego w art. 96 pkt 2 Prawa o notariacie polega na potwierdzeniu, że wyciąg jest zgodny z okazanym notariuszowi dokumentem pod względem treściowym. Notariusz zamieszcza na wyciągu tzw. „klauzulę poświadczeniową” stwierdzającą tę zgodność, w brzmieniu: „poświadczam zgodność tego wyciągu z częścią okazanego mi w lokalu kancelarii dokumentu...” (por. Dariusz Celiński, komentarz praktyczny ABC do art. 96 Prawa o notariacie, system informacji prawnej LEX).

Wobec powyższego wykazanie, że doszło do skutecznego nabycia przez powoda wierzytelności służącej przeciwko pozwanemu co do zasady wymagało przedłożenia odpisu całej umowy cesji potwierdzonej za zgodność przez występującego w sprawie radcę prawnego oraz wyciągu wierzytelności z „klauzulą poświadczeniową” sporządzoną przez notariusza albo dołączenia odpisów całych załączników do umów (ewentualnie ich odpisów – kserokopii, poświadczonych za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego). Dodatkowo należy wyjaśnić, że notariusz potwierdziła własnoręcznie podpisy (rep. A nr (...)), choć nie wiadomo pod jaką umową. Nie wskazano, że chodzi o podpisy pod umową sprzedaży wierzytelności, a jedynie zbieżność dat może naprowadzać, że chodzi właśnie o przedmiotową umowę.

Powracając do rozważań zasadniczych Sąd Okręgowy zauważa, że uzasadniając żądanie pozwu powód powoływał się ogólnie na przysługującą mu wierzytelność z tytułu umowy o kartę kredytową, nawet nie precyzując, że chodzi o wierzytelność nabytą od banku w drodze umowy sprzedaży. Sąd wyznaczał dwa terminy rozprawy, na które za powoda nikt się nie stawił i nie składał żadnych wniosków dowodowych. Ostatecznie Sąd I instancji wydał wyrok zaoczny, którym powództwo oddalił, uznając że i pozwany nie stawił się na rozprawę i nie zajął stanowiska w sprawie (tylko dla informacji można wskazać, że pozwany w pismach z dnia 18 i 26 lutego 2015 r. zajął stanowisko, iż nie jest w stanie ustosunkować się do żądań banku, gdyż nie wie o jaką wierzytelność chodzi, jakiego banku i z tytułu jakiej umowy – pisma te zostały zwrócone jako niezłożone na urzędowym formularzu – w aktach pozostawiono ich kserokopie). Przy tym trafnie Sąd a quo wyjaśnił znaczenie i moc dowodową dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, zaś postawione w tej mierze oceny można uzupełnić jedynie stwierdzeniem, że taki wyciąg jest dokumentem prywatnym, który podlega ocenie jak każdy dowód, zgodnie z art. 233 k.p.c. Trzeba również wskazać, że dla takiej oceny należało uwzględnić okoliczność niewykazania, że osoba podpisująca dokument posiadała

uprawnienie do wystawiania takich dokumentów w imieniu funduszu. Ponadto taki wyciąg stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w tym dokumencie oświadczenie. Dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych potwierdza więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie stanowi dowodu na skuteczność dokonanej cesji oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013r., V CSK 329/12, LEX nr 1375500). W zakresie takiej oceny bez znaczenia jest argument o sprawowaniu kontroli nad funduszem przez Komisję Nadzoru Finansowego, która nie bada przecież zawartej umowy cesji, jej skuteczności w zakresie nabycia przez fundusz wierzytelności, a jedynie prawidłowość jej wpisu w księgach funduszu sekurytyzacyjnego. Ponadto, wbrew argumentom apelacji, nie można było ocenić, że zapisy wyciągu ksiąg rachunkowych są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie, skoro żadnej innej dokumentacji, poza wymienionym wyciągiem strona powodowa nie przedłożyła.

Dalej trzeba wskazać, że od strony formalnej można podzielić argument, że pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, a tym samym nie zakwestionował roszczenia. Nie oznacza to jednak, że Sąd I instancji zobligowany był w takim stanie, zgodnie z art. 230 k.p.c., do uznania faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia jako faktu przyznanego. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 1998 r. (I CKU 34/98, LEX nr 1224928), przywoływanego zresztą w apelacji „...domniemanie zgodności twierdzeń faktycznych powoda z prawdziwym stanem rzeczy ma szczególny charakter, bowiem bezczynność pozwanego jest tu, w pewnym sensie, przyznaniem okoliczności przytoczonych w pozwie; fakty przyznane w procesie nie wymagają dowodu tylko wtedy, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy”. Innymi słowy, ostatecznie to sąd musi ocenić istnienie podstawy faktycznej żądania w aspekcie twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę powodową, gdyż przepis art. 230 k.p.c. odwołuje się przecież do „wyników całej rozprawy”. Trudno tymczasem mówić o naruszeniu tego przepisu postępowania, skoro faktycznie powód nie przedstawił żadnych dowodów tak na istnienie, jak i wysokość wierzytelności, a tym samym istnieją wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem. Niezależnie od powyższego sąd zawsze jest zobowiązany do rozważenia czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. W tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c. i negatywny wynik takich rozważań prowadzi do wydania wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak trafnie: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 września 2013r., I ACa 494/13, LEX nr 1378705). W apelacji powód odwoływał się do tezy i uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, dowodząc że powstanie wątpliwości, o których mowa w art. 339 k.p.c. prowadziło do konieczności przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego. Jednak Sąd Najwyższy w powoływanym wyroku wyjaśnił, że „...wobec więc tego, że działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia strony powodowej uzasadniają uwzględnienie powództwa”. Tak więc przede wszystkim powód musiał dowieść, że zgodnie z art. 509 k.c. nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy o kartę kredytową. O przyznaniu tej okoliczności w rozumieniu art. 230 k.p.c. moglibyśmy mówić tylko w sytuacji przedłożenia umowy cesji z dnia 27 kwietnia 2012 r. i załącznika nr 1 do tej umowy potwierdzającego scedowanie wierzytelności wobec pozwanego. Tymczasem takich dokumentów w ogóle nie przedłożono, niewystarczający okazał się wątpliwy dowód z wyciągu z ksiąg rachunkowych, i dlatego Sąd I instancji mógł zasadnie uznać, że nie dowiedziono tak podstawy faktycznej, jak i prawnej roszczenia.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło również do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność i moc dowodową wyciągu z ksiąg rachunkowych w zgodzie z art. 233 k.p.c., nie mówiąc o wskazywanej okoliczności niewykazania uprawnienia osoby, która go podpisała. Zupełnie niezrozumiałą jest też zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez pozbawienie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. W rzeczywistości, to sama strona powodowa reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika naraziła się na negatywne skutki procesowe nie przedkładając żadnych dowodów na potwierdzenie roszczenia i nie wykazując tym samym istnienia podstawy faktycznej i prawnej powództwa.

Z przedstawionych względów apelację powoda jako niezasadną oddalono, na podstawie art. 385 k.p.c.